



Sygn. akt II PK 301/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z powództwa M. N., Ł. O., L. B.

przeciwko "D. " Spółce z o.o.

o zapłatę odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, o przywrócenie do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 lipca 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda Ł. O. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 12 lipca 2011 r.,

oddała skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód Ł. O. domagał się od pozwanego D. Sp. z o.o. przywrócenia do pracy w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę na czas nieokreślony.

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2011 r., oddalił powództwo po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych. Powód był pracownikiem spółki od 25 lutego 2007 r. zatrudnionym na podstawie umowy na czas nieokreślony. W lutym 2009 r. przełożony powoda, F. R. przeprowadził z nim rozmowę, w której upomniał go z powodu zbyt dużego zużycia paliwa oraz ostrzegł, że będzie kontrolowany, a w razie braku zmiany zachowania – zobowiązany do pokrycia strat albo nawet zwolniony z pracy. Spółka prowadziła analizy zużycia paliwa, z których wynikały dalsze przypadki nadmiernego jego zużycia przez powoda. W dniu 13 marca 2009 r. F. R. w obecności K. W. i A. H. przeprowadził ponowną rozmowę z powodem. Ten przyznał się do sprzedaży paliwa i zobowiązał do pokrycia strat, podpisując stosowne oświadczenie. W dniu 21 marca 2009 r. wręczono mu wypowiedzenie uzasadnione utratą zaufania spowodowaną nadmiernym zużyciem paliwa oraz przyznaniem się do jego sprzedaży. Wypowiedzenie doręczono powodowi pocztą w dniu dla niego wolnym od pracy, co wynikało z rozkładu czasu pracy obowiązującego u pozwanego.

Sąd Rejonowy podaną w uzasadnieniu przyczynę uznał za prawdziwą i uzasadniającą dostatecznie rozwiązanie stosunku pracy z powodem. Nie podzielił przedstawionego przez stronę powodową zarzutu, że nie skonsultowano zamiaru rozwiązania stosunku pracy z reprezentującą powoda zakładową organizacją związkową. Sąd przyjął na podstawie przeprowadzonego postępowania, że w stosunku do powoda nie podjęto uchwały o przyjęciu go w poczet członków związku. Zgodnie z § 9 Statutu NSZZ „Solidarność”, do którego aspirował powód, członkostwo w związku nabywa się, bowiem z chwilą przyjęcia deklaracji członkowskiej uchwałą komisji zakładowej lub międzyzakładowej, a nie złożenia samej deklaracji. Rozważając zarzut naruszenia przez pracodawcę normy prawnej z art. 41 k.p. Sąd ocenił, że przepis ten nie obejmuje ochroną okresu, w którym ze względu na rozkład czasu pracy pracownik nie wykonuje pracy.

Apelację powoda od tego wyroku Sąd Okręgowy oddalił wyrokiem z dnia 12 lipca 2011 r., podzielając w całości ustalenia faktyczne i ocenę prawną sądu I instancji.

Skargę kasacyjną od wyroku sądu drugiej instancji wywiódł pełnomocnik powoda, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

- 1/ naruszenie art. 45 § 1 k.p. przez odmowę przywrócenia powoda do pracy,
- 2/ art. 41 k.p. w zw. z art. 151² k.p. przez jego niezastosowanie w sytuacji doręczenia powodowi wypowiedzenia w okresie ochronnym,
- 3/ naruszenie art. 38 k.p. w zw. z art. 30 ust. 2¹ ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych przez ich niezastosowanie w sytuacji, w której pracodawca nie skonsultował zamiaru rozwiązania z powodem stosunku pracy,
- 4/ naruszenie art. 1 ust. 2 ustawy o związkach zawodowych w zw. z art. 13 i art. 36 tej ustawy przez rozstrzygnięcie o nie objęciu pozwanego zakresem działania organizacji związkowej,
- 5/ błędną wykładnię Statutu NSZZ Solidarność w zakresie bytu prawnego organizacji związkowej, z ograniczeniem do § 9 tego aktu, a z pominięciem jego § 16 ust. 2, § 17, § 18 ust. 1, § 19 ust. 1 i 3, § 20 ust. 1 i 3,
- 6/ naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wskazania w uzasadnieniu wyroku podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia,
- 7/ naruszenie art. 230 k.p.c. przez nieuznanie za przyznany przez pozwanego faktu działania u niego zakładowej organizacji związkowej,
- 8/ naruszenie art. 228 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie znanej sądowi okoliczności utworzenia u pozwanego zakładowej organizacji związkowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Skarga kasacyjna nie znajduje uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu.

Rozpoczynając analizę zarzutów od naruszenia prawa procesowego już na wstępie trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się żadnego z naruszeń wskazanych w podstawach skargi kasacyjnej, które miałyby wpłynąć na wynik sprawy. Liczne przykłady z orzecznictwa wskazują, że braki w zakresie treści uzasadnień często stanowią przyczynę zarzutów apelacyjnych lub podstaw

podnoszonych w skargach kasacyjnych, jednakże nie zawsze są one skuteczne. Przykładowo uznaje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (orzeczenie SN z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286). Według judykatury naruszenie art. 328 § 2 z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzone jest po jego wydaniu. Niezachowanie wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia może czynić jednakże zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352). Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie może być natomiast kwalifikowane jako naruszenie przepisów postępowania wpływające w istotny sposób na wynik sprawy w rozumieniu art. 398³ § 1 (wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182, zob. też wyrok SN z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00, Lex nr 52526). Stanowisko to podziela też nauka (zob. W. Broniewicz, *Glosa do wyroku SN z dnia 17 lipca 1997 r., III CKN 149/97*, OSP 2000, z. 4, poz. 63).

O uchybieniu przepisowi art. 328 § 2 można mówić jedynie wtedy, gdyby uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex nr 52726, zob. też wyroki SN: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420, z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M.Praw. 2006, nr 4, s. 214). Przytoczony pogląd koresponduje z zapatrywaniami doktryny, że naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia wyroku, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane (J. Krajewski (w:) *Kodeks postępowania cywilnego...*, t. 2, red. J. Jodłowski, K. Piasecki, s. 537). Nieprzytoczenie podstawy prawnej rozstrzygnięcia nie uzasadnia zatem samo przez się podstawy zaskarżenia, jeżeli z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd zastosował prawidłowo właściwe przepisy prawne (tak na tle dawnego k.p.c. wyrok

SN z dnia 19 stycznia 1957 r., 3 CR 187/56, OSPiKA 1957, z. 2, poz. 36, z glosą M. Lisiewskiego).

Ad casum, podnosząc zarzuty niewłaściwego umotywowania wyroku skarżący zapomina, iż sąd drugiej instancji przyjął za własne twierdzenia i oceny prawne sądu rejonowego. Nie musiał zatem ich powtarzać. Sąd Najwyższy kontynuując dawną linię orzecznictwa, obecnie także dopuszcza możliwość przyjęcia przez sąd drugiej instancji bez jakiegokolwiek modyfikacji ustaleń faktycznych zawartych w zaskarżonym wyroku jako podstawy swego rozstrzygnięcia (tak Sąd Najwyższy np. w wyroku z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 770/97, Lex nr 82299; zob. też wyrok tego Sądu z dnia 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60).

A zatem w sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego. (wyrok SN z 14 lutego 2012, II UK 24/11). Tak też sprawa przedstawiała się w rozstrzyganym sporze. Dodać trzeba, że motywy orzeczenia sądu drugiej instancji są jednoznaczne i nie ma potrzeby ich szczególnego rozszyfrowywania.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Okręgowy nie obraził też swym procedowaniem art. 382 k.p.c. Przepis ten. ma charakter ogólnej dyrektywy, wyrażającej istotę postępowania apelacyjnego i w zasadzie jego powołanie nie stanowi samodzielnej podstawy kasacyjnej. W tym celu konieczne jest wytknięcie przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji rozpoznając środek odwoławczy uchybił. Jeżeli sąd drugiej instancji prowadzi dowody, to stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.), a więc w szczególności przepisy normujące postępowanie rozpoznawcze sensu stricto tego sądu, w tym przepisy o rozprawie, o postępowaniu dowodowym, ocenie dowodów i wyrokowaniu. (postanowienie SN z 10 lutego 2012 r., II CSK 357/11). Dodać trzeba, że art. 382 k.p.c. jest konsekwencją zaaprobowania przez ustawodawcę tezy, że postępowanie

apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy i wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych i samoistnych ustaleniach faktycznych i prawnych (zob. orzeczenie SN z dnia 26 kwietnia 1935 r., C III 473/34, Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Cywilnej 1935, nr 12, poz. 496). Sąd drugiej instancji może jednak w tym zakresie podzielić ustalenia sądu pierwszej instancji i przyjąć je za podstawę własnego orzeczenia. I tak też stało się w spornym przypadku. Zarzut naruszenia art.230 k.p.c. nie był podnoszony w trakcie postępowania pierwszo i drugoinstancyjnego, przeto nie powinien też być zgłaszany w skardze kasacyjnej. Przede wszystkim jednak okoliczność podnoszona przy okazji formułowania tego zarzutu jest w pewnym sensie obojętna dla rozstrzygnięcia sporu. W sporze chodzi bowiem o to, czy powód został przyjęty w poczet członków związku zawodowego, a nie o to, czy zakładowa organizacja związkowa formalnie istniała. Taka konstatacja nie uchybia samodzielności i samorządności związku zawodowego, który sam w statucie określa, kiedy pracownik staje się członkiem korporacji. Niedochowanie tych wymagań wyklucza możliwość oceny, iż powód był członkiem związku zawodowego. Co więcej właśnie pogląd odmienny i pomijanie statutu naruszałaby zasadę samorządności związku zawodowego, (który sam uchwała statut) i ingerował w sposób niedozwolony w wolę zbiorową członków związku zawodowego uwidocznioną w statucie. Innymi słowy zakładowa organizacja związkowa, będąca organizacją zakładową NSZZ „Solidarność”, ustalająca inny niż ustalony w statucie tryb przyjęcia w poczet członków obrażałaby reguły i zasady przejęte przez ten związek.

W tym przedmiocie sądy *meritii* nie naruszyły zatem także art. 38 k.p. oraz statutu NSZZ „Solidarność”.

W sprawie nie doszło też do obrazy innych wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów materialnoprawnych. Przede wszystkim sądy nie doprowadziły do ferowania orzeczenia wbrew art. 45 k.p przez oddalenie powództwa, zamiast przywrócenia powoda do pracy, z uwagi na naruszenie trybu wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieokreślony. Procedura zwolnienia wynikająca z art. 38 k.p. nie została przeprowadzona, powód nie udowodnił jednak swej przynależności do zakładowej organizacji związkowej, co wyklucza ocenę, iż pracodawca naruszył art. 38 k.p. Powszechnie bowiem w judykaturze przyjmuje się,

że brak przynależności do zakładowej organizacji związkowej uchyla bezwzględną konieczność prowadzenia konsultacji, z art. 38 k.p. (por. wyrok SN z 11.IX.2001 r. I PKN 624/00; wyrok SN z 22.VI.2004 r. II PK 2/04). W sprawie nie doszło też do obrazy innych - wskazanych w piśmie procesowym, zawierającym skargę kasacyjną - przepisów materialnoprawnych. Zasadnicze znaczenie ma tu ocena trafności wykładni dokonanej przez sądy *meritii* w zakresie art. 41 k.p. Przypomnijmy, że w przepisie tym ustawodawca przewiduje dwie sytuacje, w których zakaz wypowiedzenia winien być stosowany:

- w czasie urlopu pracownika,
- w czasie usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeśli nie upłynął jeszcze okres uprawniający pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Czas trwania ochrony przewidzianej w art. 41 k.p. wyznaczony jest długością urlopu lub długością innej niż urlop usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy. W tych też terminach nie można wypowiedzieć pracownikowi umowy o pracę. Oznacza to, że nie można skutecznie złożyć oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę za wypowiedzeniem. Za inną usprawiedliwioną nieobecność w pracy uznaje się nieobecności nieplanowane, które wynikają z konieczności wykorzystania na inne usprawiedliwione zdaniem ustawodawcy cele - dnia przewidzianego na pracę. Cele te mogą być rodzinne (opieka), socjalne (ślub, pogrzeb), społeczne (praca nauczyciela zawodu), wymiaru sprawiedliwości (świadek). Zwykle ową inną nieobecność w pracy, która jest usprawiedliwiona odnosi się do przypadków wynikających z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy (Dz.U. Nr .60, poz.281). Tak też na sprawę zapatruje się Sąd Najwyższy orzekający w niniejszym sporze. Innymi słowy czas wolny, wynikający z norm o czasie pracy i ich równoważeniu z odpoczynkiem, przypadający w zwykły dzień pracy nie stanowi innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy, o której mowa w art. 41 k.p., nawet wtedy gdy trwa nieprzerwanie całą dniówkę.

Zarzuty stawiane powodowi były potwierdzone, jednoznaczne i ciężkie. Dawały podstawę dla zwolnienia dyscyplinarnego. Powszechnie przyjmuje się, że wypowiedzenie jest zawsze uzasadnione, gdy w stanie faktycznym sprawy można było zastosować art. 52 § 1 k.p. Działania pracodawcy były podejmowane w zgodzie z procedurą narzuconą Kodeksem pracy przy wypowiedaniu umowy o pracę. Wypowiedzenie zostało zatem dokonane zgodnie z prawem i merytorycznie uzasadnione. Jakikolwiek remonstrowanie w omawianym przypadku wypowiedzenia nie znajduje materialnych podstaw prawnych. Na marginesie tylko wypada dodać, iż nawet gdyby te podstawy znaleźć, to waga zarzutów merytorycznych stawianych powodowi nakazywałaby ocenę, iż powód dochodząc przywrócenia do pracy, nadużywa prawo, co jednak w niniejszej sprawie nie jest ani konieczne, ani możliwe. Pozwany pracodawca działał zgodnie z prawem, co czyniło roszczenia powoda bezzasadnymi. Powód nie miał przeto prawa występowania z roszczeniem o przywrócenie; a zatem nie można mu czynić zarzutu nadużycia tego prawa.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji, o kosztach procesu postanawiając zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.